

Sandaless, Ostatkiem si

To niebezpieczna gra:

porzucam cały świat

Ten piękny, szary dzień

Tylko ja i wiatr

A to co się przydarzy, zdarzy się

To nie ważne, nie w tej chwili

Na plecach dźwigam ster

To on przez tyle lat

Wskazuje dumnie cel

On ciągle coś jest wart

Smutny wyraz twarzy

"...znika gdzieś..."

Aż nie mogę się nadziwić

Wir zasysa mnie, ściąga mnie w d&#oacute;ł

Jak skała twardy los, chce bym mniej czuł

Ja potrafię kochać, kocham wiesz

Widzę m&#oacute;j brzeg i dopłynąć tam chc&#amp;

Przewr&#oacute;cił się statek do g&#oacute;ry dnem

Na jego pokładzie nie było mnie

Choć czasem brak jest sił

Nadzieję trzeba mieć

Przed sobą widzieć cel

Nadawać życiu sens

Choć mam sił coraz mniej

Dopłynę tam gdzie chcę

Ocean marzeń unosi mnie

Przewr&#oacute;cił się statek...